

Steel Banging, Czekam (ft. Dixon37)

Czekam mordeczko kiedy wrócisz na rejon
wszyscy staniemy razem jaki kiedyś pod erą
czekam wciąż bracie, wspieram emigrację
wiem, tam masz lepiej, jednak pamiętaj zawsze
bramy osiedli, drzwi domów otwarte
niejeden z was mi pomógł choć sam zaliczył stratę
wiem, było różnie, nie każdy miał tatę
los mi pokazał czyje słowa ile są warte.

Kolejny się przejechał na tym i ma wakacje
ciężko zrozumieć, gdy zdradza Cie przyjaciel
Ty dałbyś uciąć rękę, choć sam poznałeś prawdę
nie ma przyjaźni, gdy hajs rozdaje karty
dlatego z dnia na dzień, cenie was coraz bardziej
tych co są przy boku, bo światło zgaśnie pozdrawiam wyspy:
Anglie, Irlandie i dobre mordeczki co w ogóle dziś mają kartę

Czekam na początku aż przyleci wena
By położyć wers który poleci w osiedla
Czekam, bez niej nie zaczynam pisać
Z szacunku dla ciebie i całego środowiska
Czekam i kiedy już jest to zaczynam
Bit nadaje rytm a głowa się kiwa
Czekam temat rzeka bo nie jeden czeka
Na przesłanie w dixonowych wersach
To dla moich braci którzy lata za granicą
Dla mojego rodzzonego zawsze jedna miłość
Dla każdego prawdziwego co buduje przyszłość
Jak i zagubionych co popadli w nicość
Wiem tam zarobek jest o niebo lepszy
Ale nie raz łza jeszcze się zakręci
Za rodziną przyjaciółmi domem czy dziewczyną
Za tym wszystkim co nazywam ojczyzną

Nie wiem jeszcze ile czasu może minąć
Bym nazywał życie tą szczęśliwą chwilą
Dłuższą chwilą, nie krótki epilog
Żeby znaleźć sens tu, znaleźć tą jedyną
Ja nie stoję w miejscu, nie czekam bezczynnie
Otwieram te drzwi choć jest napis nieczynne
Cierpliwości nie mam jak widać za dużo
Bez pewności siebie ludzie na polu się gubią
Rób co chcesz, czekałem tak długo
Tyle czasu w diabły, przyszłością się łudząc
Tyle myśli wokół wracając do lokum
Tyle bólem w środku odpłacałem straszny obchód
Czekam dziś już tylko na te piękne dni
Czekam na ten dzień gdy otworzę tamte drzwi
Czekam, czekam i nie mogę się doczekać
Czekam, czekam, poczekam przyrzekam